

# NIE POZWOLCIE OBCIAC MOICH NOZEK!

*Witaj, jestem Julka Piskorska i mieszkam w Lubartowie koło Lublina w Polsce. Mam 16 miesięcy i wielka nadzieje, że bede kiedyś mogła postawić pierwsze kroczki na swoich nozkach.....a może nawet łapać motylki!*

Ta słiczna mała kruszyna nigdy jeszcze nie stanęła swoimi malutkimi stopkami na ziemi. Przyszła na świat z hemimelią kości strzałkowych. Oznacza to, że tych kości po prostu brakuje. Brak też kości piętowych, skokowych i śródstopia. Ma tylko po trzy paluszki w stopkach, które są źle ustawione, i jej nozki są znacznie krótsze niż jej rówieśniczek i mocno skrzywione. Dzieci w jej wieku już stawiają pierwsze kroczki i nawet biegają. Czy ona musi być tego pozbawiona, dzieciństwa jakie mają zdrowe dzieci?

**Jakie są jej opcje?** Amputacja nóg i korzystanie z protez, co doradzają Polscy lekarze w jej przypadku.  
**Czy amputacja jej nog jest jedyną opcją? Nie! - Jest sposób na uratowanie nóg Julki.** Dr Paley w Instytucie Wydłużania Kończyn w West Palm Beach USA, z powodzeniem operuje podobne wady. **Dzieci operowane przez doktora Paleya stają na nogi, chodzą, a nawet biegają.**

Dr Paley zapoznał już się z przypadkiem Julki i jest gotów podjąć się jej operacji, przewidując, że z dużym prawdopodobieństwem (ponad 99%) zakończy się ona sukcesem. Pierwszą operację należy wykonać jednak **między 18 a 24 miesiącem życia.** W Polsce nikt jej takich szans nie daje!

Przeszkodą jest koszt leczenia Julki w USA. **Koszt leczenia obu nóg wynosi ponad 300 000 dolarów** (czyli prawie milion złotych). Jak dotąd jej rodzina zdołała zebrać już ponad 70% tej sumy. Na to składa się oddanie tej sprawie całej społeczności Lubartowa i pomoc niesiona z innych zakątków Polski i zagranicy. Składki poprzez internet i urządzane na ten cel charytatywne imprezy, audycje radiowe i telewizyjne itd. Czas jednak nieubłaganie płynie, jeśli jej nie pomożemy, to amputują jej nozki i nic się już nie da zrobić.

**Prosimy pomóż Julce, żeby się spełniły jej marzenia i żeby jej nie obcieli nozek! Każdy wpłacony dolar może jej pomóc!**

Informacje o Julce: <http://www.julkapiskorska.pl/> , <https://www.facebook.com/pages/Julka-Piskorska> oraz <http://www.siepomaga.pl/f/zdazyczpomoca/c/1402>

Mozna pomóc Julce wystawiając czek na : "Fundacja Charytatywna KPK" i wysłać na adres biura Fundacji przy: 3055 Lake Shore Blvd. W. Toronto ON M8V 1K6. Na czeku konieczne jest wpisanie hasła : „Julka Piskorska”. Wraz z czekiem, prosimy o podanie swojego imienia i nazwiska, adresu oraz numer telefonu. Wpłaty czekiem oraz pieniężnych, można także dokonać we wszystkich oddziałach Polskiej Credit Union na Konto Fundacji Charytatywnej KPK # 0024583 ze wskazaniem: „Julka Piskorska”. Prosimy o zgłoszenie do Biura Fundacji Charytatywnej, wszystkich wpłat dokonanych bezpośrednio w oddziałach polskiego banku w celu otrzymania "income tax receipt" (minimum \$25).

Numer telefonu do biura Fundacji Charytatywnej KPK : 416 532 2876.

Po więcej informacji proszę dzwonić: Barbara lub Mietek Lewicki 905 997 3712

**DZIEKUJEMY ZA POMOC W IMIENIU JULKI! SZCZĘŚC BOŻE!**

